

13 grudnia 2021



Kieleckie obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Uroczysta msza święta w kieleckiej Bazylice Katedralnej w intencji ofiar stanu wojennego odprawiona przez ks. bp ordynariusza diecezji kieleckiej Jana Piotrowskiego oraz odsłonięcie na murze katedralnym tablicy świętej pamięci Stanisława Raka i złożenie kwiatów przed figurą bł. ks. J. Popiełuszki zakończyły w poniedziałek kieleckie obchody 40. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W uroczystościach uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś oraz marszałek województwa Andrzej Bętkowski.

Biskup Jan Piotrowski: „Władza nie mogła sprostać mądrości obywateli”.

W uroczystej mszy świętej w kieleckiej Katedrze wzięli także udział m.in. minister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, poseł Krzysztof Lipiec, senator Krzysztof Słoń, starosta kielecki Mirosław Gębski oraz Waldemar Bartosz, przewodniczący Świętokrzyskiego Regionu NSZZ Solidarność.

- W 40. rocznicę bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego w Polsce mamy prawo widzieć okrucieństwo tego czasu, dramaty poszczególnych osób, rodzin i całych wspólnot. Był to czas, kiedy władza nie mogła sprostać mądrości obywateli i duchowi wolności, jaki niosła Solidarność. Znalazła wielu oddanych sobie, fałszywych współpracowników i donosicieli, którzy dziś mają się lepiej, niż wszyscy walczący o wolność, prawdę i Solidarność - mówił podczas homilii biskup ordynariusz diecezji kieleckiej **Jan Piotrowski**.

Po nabożeństwie, o godzinie 19.00, nastąpiło odsłonięcie na murze okalającym Katedrę tablicy świętej pamięci Stanisława Raka i złożenie kwiatów przed figurą bł. ks. J. Popiełuszki.

Stanisław Rak - kielecki zegarmistrz zamordowany na ulicy

Stanisław Rak to jedyny powszechnie znany działacz opozycji zamordowany na ulicach Kielc. Jak pisze w Encyklopedii Solidarności Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, Stanisław Rak urodził się 8 czerwca 1947 roku w Porębie Wierzbickiej niedaleko Buska - Zdroju. Pracował jako zegarmistrz w Kielcach. 31 VIII 1982 roku, w trzecią rocznicę porozumień sierpniowych, uczestniczył w demonstracji w Kielcach nieopodal Katedry, zakończonej interwencją MO i ZOMO. Stanisław Rak został zatrzymany w okolicy mostu na Silnicy; w trakcie zatrzymania i przewożenia do budynku KM MO przy ul. Wesolej był wielokrotnie bity pałkami. Tego samego dnia około godziny 21.00 został zwolniony. Zmarł nagle 7 IX 1982 w godzinach porannych.

7 IX 1982 o zgonie została powiadomiona Prokuratura Rejonowa w Kielcach. Zdaniem rodziny śmierć nastąpiła w wyniku pobicia 31 VIII. Przeprowadzone dochodzenie zostało 22 XI 1982 umorzone „wobec niestwierdzenia czynu zagrożonego karą”. 12 XI 1991 śledztwo

zostało ponownie wszczęte, lecz pomimo przesłuchania ponad 150 funkcjonariuszy oraz kilkudziesięciu osób zatrzymanych 31 VIII 1982 roku, nie udało się ustalić tożsamości milicjantów, którzy brali udział w zatrzymaniu, doprowadzeniu i pobiciu Stanisława Raka. 30 III 1993 roku Prokuratura Wojewódzka w Kielcach umorzyła postępowanie. 5 VII 2007 roku śledztwo zostało ponownie podjęte przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie, jednak 11 V 2009 roku zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa.

We wtorek, 14 grudnia o godzinie 17.00, NSZZ „Solidarność” zaprasza do Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach na projekcję filmu poświęconego sprawie świętej pamięci Grzegorza Przemyka pt. „Żeby nie było śladów”.

400 internowanych w Świętokrzyskiem

40 lat temu w całym kraju internowano ponad 10 tys. osób, w regionie świętokrzyskim prawie 400. Oprócz tego władze przeprowadziły działania o kryptonimie „Azalia” czyli wyłączenie i blokadę telefonów, odbywały się też rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”, które miały na celu zastraszenie i zapobieganie ewentualnej działalności opozycyjnej. Wprowadzono szereg obostrzeń: zakaz poruszania się między województwami, godzinę milicyjną, zakaz zgromadzeń, strajków. Do największego protestu w regionie doszło w Ostrowcu Świętokrzyskim, w hucie im. Marcelego Nowotki. Od 13 do 15 grudnia trwał tam strajk okupacyjny.

Wprowadzenie stanu wojennego zatrzymało rozwój „Solidarności”. Część działaczy ze Świętokrzyskiego przebywała wówczas na szkoleniu związkowym w Bocheńcu. Po zajęciach MO i SB aresztowała ludzi i przewiozła ich do aresztu śledczego na Piaskach. Dokumentacja związku została skonfiskowana. Był to brutalny koniec „karnawału Solidarności”. Działacze trafili do aresztu, na społeczeństwo spadły represje.

Galeria zdjęć

